

Sygnatura akt VI Ka 1089/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **29 kwietnia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika (spr.)

Sędziowie SSO Marcin Mierz

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Natalia Skalik-Paś

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2014 r.

sprawy **J. G., syna A. i C.**

ur. (...) w T.

oskarżonego z art. 278§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 9 lipca 2013 r. sygnatura akt II K 477/12

na mocy art. 437 § 1 kpk, 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. L. kwotę 619,92 zł (sześćset dziewiętnaście złotych 92/100) obejmującą kwotę 115,92 zł (sto piętnaście złotych 92/100) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1089/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z dnia 9 lipca 2013 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 477/12 uznał oskarżonego J. G. za winnego tego, że w dniu 26 marca 2005 roku w Z. zabrał w celu przywłaszczenia dwa telefony komórkowe marki N. typ (...) o wartości 300 złotych oraz typ (...) o wartości 150 złotych, dwa zegarki naręczne męskie: marki (...) o wartości 150 złotych oraz produkcji szwajcarskiej nieznaney marki o wartości 100 złotych oraz kompletu kluczy do mieszkania o łącznej wartości 700 złotych na szkodę małżonków A. i Z. Ć., przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem pięciu lat od odbycia w okresie od dnia 09 kwietnia 2003 roku do dnia 09 kwietnia 2004 roku kary 1 roku

pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w na podstawie wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa Nowej Huty w sprawie IIK 639/03 z dnia 02 września 2003 roku, tj. czynu z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za ten występki na mocy art. 278 § 1 k.k. skazał oskarżonego na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. W oparciu o art. 46 § 1 k.k. sąd zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zwrot równowartości skradzionych przedmiotów tj. kwoty 700 złotych na rzecz pokrzywdzonych A. i Z. Ć.. Ponadto sąd orzekł o wynagrodzeniu obrońcy z urzędu a na mocy art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa w całości.

Apelacje od wyroku wywiedli oskarżony i jego obrońca.

Oskarżony w swojej osobistej apelacji zakwestionował prawidłowość zaskarżonego wyroku powołując się na rozbieżności, do jakich doszło w relacjach obojga pokrzywdzonych, jak też na brak konsekwencji pokrzywdzonych w relacjach z postępowania przygotowawczego oraz sądowego. Wskazał nadto, że pokrzywdzony podając wartość skradzionych rzeczy nie przedstawił żadnych rachunków potwierdzających tę wartość. W ocenie oskarżonego zarzut kradzieży telefonów to efekt działań A. Ć., który znany jest mu z nadużywania alkoholu i który zapewne sam zbył telefony w celu uzyskania pieniędzy na alkohol, do czego nie chciał przyznać się przed żoną. W ocenie oskarżonego jego uprzednia karalność spowodowała, że wszelkie wątpliwości zostały rozstrzygnięte na jego niekorzyść. Skarżący wskazał również na to, że od 2007 roku nie popełnił już żadnego przestępstwa, zmienił swój sposób życia i zerwał kontakty ze środowiskiem przestępczym.

Obrońca oskarżonego zaskarżający wyrok w całości zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, a polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy prawidłowo ustalony stan faktyczny w oparciu o zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, wskazuje, że rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonych winny wzbudzić istotne wątpliwości co do faktu popełnienia czynu przez oskarżonego;

2. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a to:

- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie przy orzekaniu zasady in dubio pro reo i nierozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego;

- art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. w ten sposób, że sąd wobec okoliczności wymagających wiedzy specjalistycznej wbrew dyspozycji ww. przepisów prawa nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości na okoliczność przedmiotów objętych zarzutem aktu oskarżenia.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego oraz zasądzenie kosztów obrony z urzędu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje są bezzasadne i to w stopniu oczywistym, skoro sprowadzają się w istotnej części jedynie od podkreślenia faktu rozbieżności i niekonsekwencji w relacjach pokrzywdzonych jako okoliczności, która ich zdaniem winna prowadzić do odmówienia wiary relacjom świadków. Wszystkie rozbieżności i niekonsekwencje w relacjach obojga świadków zostały jednak dostrzeżone przez sąd I instancji i skrupulatnie omówione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Nielatwemu zadaniu oceny wiarygodności tych dowodów Sąd Rejonowy sprostał, podając logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego powody, dla których czyniąc ustalenia faktyczne oparł się przede wszystkim, z drobnym wyjątkiem, na zeznaniach A. Ć. złożonych w postępowaniu przygotowawczym. W żadnym momencie apelacje skarżących nie podejmują nawet próby wskazania, które z zawartych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wywodów są nielogiczne bądź sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Przypomnieć wypada, że zarzut naruszenia granic swobodnej oceny dowodów tj. art. 7 k.p.k. jak i zarzut błędu

w ustaleniach faktycznych, którego źródłem ma być właśnie naruszenie wskazanego przepisu prawa procesowego, nie może być uzasadniany przedstawieniem odmienną oceną wiarygodności przeprowadzonych w postępowaniu dowodów i to nawet gdy forsowana przez strony procesu ocena tych dowodów jest logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, jak i wskazaniem wiedzy. O naruszeniu art. 7 k.p.k. możemy mówić dopiero w momencie, gdy sąd przedstawiając własną ocenę wiarygodności dowodów opiera się na twierdzeniach nielogicznych, sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego bądź też sprzecznych ze wskazaniami wiedzy. Podnosząc więc zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. jak i zarzut błędu w ustaleniach faktycznych skarżący winien wykazać omówione wyżej mankamenty wywodów sądu I instancji. Niczego takiego jednak w wywiedzionych apelacjach odnaleźć nie można. W żadnym razie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. nie wykazuje twierdzenie zawarte w apelacji obrońcy, który odwołując się do zasad doświadczenia życiowego wskazuje na to, że pokrzywdzeni z uwagi na to, że padli ofiarą przestępstwa winni pamiętać dokładnie wszelkie detale dotyczące okoliczności związanych z popełnionym przestępstwem. Nie można przecież na tej podstawie odmówić racji argumentom sądu I instancji, który uznał, że zeznania Z. Ć. są rozbieżne z zeznaniami jej męża, gdyż przesłuchano ją po raz pierwszy w tej sprawie w trakcie śledztwa po 7 latach i po porostu już nie pamiętała okoliczności sprawy, skoro od czasu zajścia zmieniło się jej życie, stała się bezrobotna, zmieniła miejsce zamieszkania, nie miała kontaktu z oskarżonym, jak i nie mogła liczyć na odzyskanie własności. Także z niekonsekwencji w zeznaniach A. Ć. składanych w postępowaniu przygotowawczym oraz na rozprawie zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego uznał sąd I instancji za efekt upływu czasu oraz brak zainteresowania szczegółami sprawy, która nie rokowała na odzyskanie przez pokrzywdzonego elementów skradzionego mu mienia, a twierdzenia skarżącego obrońcy, iż każde przestępstwo pozostawia w pamięci ofiary traumatyczny i nie podlegający zniekształceniu obraz okoliczności związanych z popełnieniem przestępstwa uznać należy za twierdzenie w żadnym razie nie osadzone w zasadach doświadczenia życiowego.

W żadnym razie nie można zgodzić się ze skarżącymi, jakoby obowiązkiem sądu było rozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego wszelkich wątpliwości, z zwłaszcza wątpliwości wynikających ze sprzeczności w zeznaniach świadków. Norma art. 5 § 2 k.p.k., której naruszenie zarzuca także obrońca nakazuje sądowi rozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego jedynie wątpliwości nie dających się usunąć. Zasadniczo norma ta będzie miała więc zastosowanie w sytuacjach, gdy postępowanie nie dostarcza wiarygodnych dowodów, w oparciu o które można by czynić ustalenia w odniesieniu do poszczególnych istotnych okoliczności sprawy. Dysponując jednak dowodami wskazującymi na sprawstwo i winę oskarżonego, których treść jest co do niektórych okoliczności sprzeczna, prawem a zarazem obowiązkiem sądu jest ocenienie sprzeczności i usunięcie wynikających z nich wątpliwości co do wiarygodności poszczególnych dowodów przy użyciu takich narzędzi jak reguły rozumowania, zasady doświadczenia życiowego oraz wskazania wiedzy. Sprzeczności wynikające z treści poszczególnych dowodów rozstrzyga się więc na gruncie art. 7 k.p.k. a nie poprzez odwoływanie się do normy art. 5 § 2 k.p.k. oraz reguły *in dubio pro reo*.

Nie sposób również podzielić stanowiska skarżących, iż wykazanie wartości przedmiotów kradzieży w każdej sprawie winno znajdować swoje źródło w opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości, jak utrzymuje obrońca zarzucając naruszenie w tym zakresie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. czy też poprzez dostarczenie przez pokrzywdzonego rachunków zakupu przedmiotów. W przypadku przedmiotów codziennego użytku o względnie niewielkiej wartości, tak jak w sprawie niniejszej, wiedzy o ich dokładnej wartości nie można uznać za wiedzę wymagającą wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 193 k.p.k. Wiarygodność twierdzenia pokrzywdzonych w odniesieniu do wartości skradzionych przedmiotów równie dobrze można ocenić na gruncie zasad doświadczenia życiowego, tym bardziej że łączna ich wartość jest na tyle wysoka, iż nie zachodzi ryzyko błędnej kwalifikacji czynu oskarżonego jako przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. zamiast wykroczenia z art. 119 § 1 k.w.

Powyższe wywody prowadzą do wniosku, iż wbrew wywodom apelujących, ustalenia faktyczne znajdujące oparcie w dowodach uznanych za wiarygodne zgodnie z regułami oceny dowodów są prawidłowe. Za prawidłową uznać należy również kwalifikację prawną przypisanego oskarżonemu przestępstwa jako czynu z art. 278 § 1 k.k., którą to kwalifikację z uwagi na wcześniejsze odbycie przez oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym nawet rozmiar 6 miesięcy za przestępstwo przeciwko mieniu, a więc przestępstwo podobne, uzupełnić należy o przepis art. 64 § 1 k.k.

Wymierzonej oskarżonemu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności nie sposób uznać za karę rażąco surową w konfrontacji z wysokim stopniem winy oskarżonego, oraz stopniem społecznej szkodliwości jego czynu, jak również w konfrontacji z dotychczasową a zwłaszcza uprzednią w stosunku do przypisanego czynu karalności oskarżonego. Nie sposób utrzymywać, iż osiągnięcie wobec oskarżonego celów zapobiegawczych kary możliwe jest poprzez orzeczenie kary o charakterze wolnościowym, skoro dotychczas stosowane wobec oskarżonego środki probacyjne nie przyniosły spodziewanego rezultatu. Okoliczność, iż oskarżony od kilku lat nie popełnił kolejnych przestępstw może być uwzględniona co najwyżej jako jeden z czynników wpływających na wymiar kary łącznej, która winna zostać orzeczona wobec oskarżonego w odrębnym postępowaniu.

Mając na uwadze powyższe wywody, jak też nie znalazłszy uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu niezależnie od zarzutów apelacji, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Z uwagi na konieczność odbycia przez oskarżonego kary bezwzględnej pozbawienia wolności ograniczone zostaną w stopniu istotnym jego możliwości zarobkowe, co prowadzi do wniosku, że uiszczenie przez oskarżonego kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze będzie dla niego zbyt uciążliwe. Stąd też z obowiązku poniesienia tych kosztów oskarżony został zwolniony w oparciu o art. 624 § 1 k.p.k. a wydatkami postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa.